

Z TRADYCJI MNISZEJ

13

THOMAS MERTON OCSO

CHLEB NA PUSTYNI

THOMAS MERTON OCSO

CHLEB NA PUSTYNI

Przekład

Stefan Sumiński OSB



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Tytuł oryginału:

Bread in the Wilderness

Opracowanie graficzne:

JAN NIEĆ

Redaktor serii:

MICHAŁ TOMASZ GRONOWSKI OSB

Redaktor tomu:

MARIA LIBURA

Korekta:

ALDONA IBEK

Imprimatur: Kuria Metropolitalna

Nr 39/96, Kraków, dnia 21.03.1996 r.

† Kazimierz Nycz, wikariusz generalny

Ks. Kazimierz Moskała, notariusz

O. Franciszek Małaczyński OSB, cenzor

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów

Ldz. 96/2015, Tyniec, dnia 17.04.2015 r.

† Szymon Hiziński OSB, opat tyniecki

Wydanie trzecie – Kraków 2015 r.

ISSN 0867-7050

ISBN 978-83-7354-569-4

Copyright © 1957 by the Abbey of Our Lady of Gehsemani.

Published by arrangement with Macadamia Literary Agency

and Curtis Brown, Ltd.

Copyright © for the Polish edition by Tyniec

Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków

tel. + 48 (12) 688-52-90; tel./fax + 48 (12) 688-52-91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl, www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa: TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

SPIS TREŚCI

OD WYDAWNICTWA.....	7
PROLOG	9
I. PSALMY I KONTEMPLACJA.....	13
1. Problem: kontemplacja w liturgii	13
2. Świadectwo tradycji	20
3. Znaczenie Pisma	36
4. Pieśni Miasta Bożego.....	56
5. Błędy, których należy się wystrzegać.....	63
II. POEZJA, SYMBOLIZM I TYPOLOGIA	67
III. SACRAMENTA SCRIPTURARUM	89
1. Słowa jako znaki i „sakramenty”	89
2. Przemiana podczas odkrywania.....	91
3. „Widzialne misteria”	99
4. „Gdy Izrael wychodził z Egiptu...”	110
IV. DOSKONAŁE PRAWO WOLNOŚCI	125
1. „Ty otwarłeś moje uszy...”	125
2. Od uwielbienia do ekstazy	137
V. CIEŃ TWOICH SKRZYDEŁ	147
1. Ciemna błyskawica	147
2. Milczenie Psalmów	162
EPILOG.....	169
NOTA AUTORA.....	179

OD WYDAWNICTWA

Wbrew pozorom ta pozycja Mertona nic nie straciła ze swej aktualności. Choć została wydana po raz pierwszy przed II Soborem Watykańskim, należy do nurtu tradycji monastycznej, a ta nie tylko przetrwała wieki, ale odbiła się echem właśnie w tekstach soborowych, dotyczących liturgii i Pisma Świętego jako dwóch wciąż bijących w Kościele źródeł życia duchowego. Merton, który w niejednej swojej książce ukazał się jako duchowy mistrz zrozumiały dla dzisiejszego człowieka, w tych rozważaniach odśłonił jeszcze coś nowego. Jest nim zrozumienie tzw. sensu duchowego Pisma Świętego, podkreślonego mocno w jednym z ostatnich dokumentów Papieskiej Komisji Biblijnej. Tutaj uczy Merton – w ślad za Ojcami Kościoła – autentycznej, choć niełatwej mistyki. Psalmi nadal fascynują także świeckich, którzy mieli szczęście je odkryć. Każdy, kto z zamiłowaniem czyta Pismo Święte, znajdzie w Psalmach jakby mikrokosmos biblijny: dzieje zbawienia także z jego przyszłością, wzloty i upadki człowieka, niezawodny model modlitwy. Nie są to tylko historyczne zabytki

pieśni świątyni jerozolimskiej Dawnego Przymierza, która dawno legła w gruzach, lecz są nieustanną pieśnią Nowego Izraela – Kościoła wszystkich epok i narodów. Dziś stanowią one najpożywniejszy chleb modlitwy liturgicznej godzin, która przede wszystkim na ustach osób konsekrowanych pojawia się bez ustanku dniem i nocą na wszystkich długościach i szerokościach geograficznych globu. Ten wzgląd właśnie nakazał nam dostosować teksty Psalmów, przytaczane w tej książce, do oficjalnego tekstu, odmawianego w Polsce, a nie do tekstów polskich tłumaczeń z Biblią Tysiąclecia na czele.

PROLOG

O czym traktuje ta książka? Dla kogo została napisana?

Jest to książka o psalmach. Psalmi stanowią bodaj najważniejszy zbiór poezji religijnej, jaki kiedykolwiek napisano, a jego wpływu nie sposób przecenić. Streszczają one całą teologię Starego Testamentu. Od stuleci stanowią podstawę liturgicznej modlitwy żydowskiej i chrześcijańskiej. W publicznej modlitwie Kościoła wciąż odgrywają rolę większą, niż jakiegokolwiek inne teksty religijne. Mnisi benedyktyńscy i cysterscy odśpiewywali cały psalterz w ciągu tygodnia. Ci, których powołaniem w Kościele jest modlitwa, odkrywają, że żyją psalmami – psalmy bowiem wkraczają w każdą dziedzinę ich życia. Mnisi wstają w środku nocy, aby śpiewać psalmy¹. Także podczas Mszy św. ich usta wymawiają urywki psalmów. Przerывают swą pracę w polu czy w warsztatach klasztornych, aby śpiewać psalmy w ciągu dnia.

¹Tak było przed II Soborem Watykańskim w wielu klasztorach monastycznych. Do dzisiaj zachowało ten zwyczaj niewiele klasztorów np. kartuzi (przyp. wyd.).

Recytują psalmy po posiłkach, a ostatnie słowa, jakie wieczorem wypowiadają ich wargi, to wersety ułożone przed wieloma wiekami przez któregoś z psalmistów.

Dla mnicha, który rzeczywiście odkrywa w pełni znaczenie swego powołania, psalmy stanowią pokarm życia wewnętrznego, przedmiot medytacji i modlitwy osobistej, tak że w końcu zaczyna on przeżywać je i doświadczać tak, jakby to były jego własne pieśni, jego własne modlitwy.

Nie byłoby to możliwe, gdyby psalmy były tylko literaturą dla tych, którzy mają się nimi modlić każdego dnia. „Sztuka” i „literatura” jako takie bez wątpienia odgrywają pewną rolę w życiu monastycznym. Jednak gdy człowiek żyje w ogołoceniu, w głębokościach ducha ubóstwa, twarzą w twarz z samą tylko rzeczywistością duchową, sztuka i literatura mogą wydawać się poniekąd małosłowne i nieistotne – lub też nabierają powabu i stają się pokusą. W każdym przypadku stać się mogą źródłem niepokoju i niezadowolenia.

Tymczasem liturgiczna modlitwa mnichów stanowi jeden z najważniejszych czynników, wnoszących ukojenie w życie całkowicie poświęcone harmonii i pokojowi wewnętrznemu. Taki stan rzeczy wyjaśnić można tylko w jeden sposób. Przed tymi,

którzy znaleźli do nich dostęp odkrywają psalmy zdumiewającą głębię, wspaniałą i niewyczerpywalną aktualność. Psalmy to cudownie rozmnożony chleb, którym Chrystus karmi tych, co poszli za Nim na pustkowie. Rozmyślnie odwołuję się do tego symbolu. Przyjmuje się, że cud rozmnożenia chlebów wskazuje na sakrament Eucharystii, którego jest zapowiedzią. Jednakże rzeczywistość psalmów jest tą samą, choć w innej formie, co rzeczywistość, jaką karmimy się w Eucharystii. W obu przypadkach karmimy się Słowem Bożym. W Najświętszym Sakramencie Jego Ciało jest prawdziwie pokarmem (por. J 6,55). W Piśmie Świętym Słowo wciela się w słowa ludzkie, a nie staje się ciałem. A człowiek żyje każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

Książka ta nie jest systematyczną rozprawą, lecz tylko zbiorem osobistych zapisków o psalterzu. Są to notatki mnicha, napisane w duchu mniszej tradycji i można by przypuszczać, że zainteresują przede wszystkim mnichów. Lecz w tych przedziwnych czasach nie można z góry przewidzieć, do kogo może dotrzeć ta książka – choć nikt nie oczekuje, że dotrze do każdego. Być może, z samej swej natury, powinna być zaadresowana do tych, którzy nie w pełni rozumieją, dlaczego ze względu na swoje powołanie zobowiązani są uczynić psalmy treścią swojej modli-

twy. W każdym razie będę się starał przedstawić na tych stronicach kilka powodów, dla których psalmy, mimo swej starożytności, powinny być uważane za jedną z najbardziej wartościowych form modlitwy dla ludzi wszystkich czasów. Dla tych czytelników, którzy uważają psalmy jedynie za „literaturę”, książka ta przynajmniej poda kilka przyczyn, z powodu których psalterz jest więcej niż literaturą dla tych z nas, którzy uczynili go swoim chlebem na pustyni.